

## WSPÓŁCZESNA KOŁTUNERIA

Kołtuneria – grupa ludzi o wstecznych, nietolerancyjnych poglądach (SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO PWN).

W Internecie co raz pojawiają się głosy twierdzące, że uprawianie chrześcijańskich praktyk religijnych w XXI wieku to kołtuństwo. Pochodzą one z reguły od osób entuzjastycznie nastawionych do Unii Europejskiej. Trochę to dziwne, gdyż osoby te odrzucają tym samym 2000 lat dorobku cywilizacji europejskiej, która ukształtowana była przez chrześcijaństwo. Zapominają również, że to na wartościach chrześcijańskich ojcowie założyciele zbudowali podstawy Unii Europejskiej.

Nie przeczę, że kołtuństwo dziś się szerzy, ale poszukałbym go gdzie indziej. Czyż nie pasują do podanej wyżej definicji kołtunerii „szacowne” gremia, które podniosły do rangi religii słabo udokumentowaną teorię o wpływie człowieka na zmiany klimatu i z zapałem godnym dawnych inkwizytorów tępią wszystkich, którzy ośmielają się mieć inne zdanie. A przeciwników tej teorii jest niemało, bo sprzeciwia się jej połowa klimatologów, mimo grożących im represji. Dogmatyczna realizacja postulatów tej „religii” doprowadzi w krótkim czasie do drastycznego spadku poziomu życia. Do kołtunerii zaliczyłbym też krzewicieli ideologii gender, którzy, wzorem stalinowskiego pseudouczzonego Trofima Łysenki, odrzucają podstawy biologii. Ubzdurali sobie, że jest wiele płci, które można zmieniać sobie jak rękawiczki, zależnie od nastroju. I podobnie jak Łysenko, odrzucają z oburzeniem genetykę, która uznaje tylko płć męską i żeńską, uwarunkowane genetycznie. Taki zabobon, bo trudno to inaczej nazwać, może mieć w dłuższej perspektywie fatalne konsekwencje dla społeczeństw, gdyż prowadzi do zaburzeń tożsamości u młodych ludzi i rozchwiania ich psychiki. Obie te grupy wyznawców, przenikające się nawzajem, tworzą wspólną kołtuńską ekolewacką społeczność, absolutnie nietolerancyjną i odrzucającą rzeczową dyskusję. Niestety, ta właśnie kołtuneria stanowi dziś większość w Europarlamencie i Komisji Europejskiej. Wepchnęli oni Unię w ślepią uliczkę na której w końcu musi dojść do wybuchu wściekłości społeczeństw, które zorientują się, że zostały oszukane i cofnięte w rozwoju.

Trofim  
Denisowicz Łysenko,  
ojciec współczesnej  
koltunerii

